

CZAS NA KULTURĘ 2

stowarzyszenie



na
tak

**ZAPRASZA
RODZICÓW I OPIEKUNÓW
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
DO UDZIAKU W
WYDARZENIACH KULTURALNYCH
I WARSZTATACH ONLINE**

Czas Na Kulturę!

Wydarzenia kulturalne i opieka wytchnieniowa

Wydaje się, że nikogo nie trzeba przekonywać, że odpoczynek dla każdego człowieka jest ważny, zarówno ze względów fizycznych, jak i psychicznych. W sposób szczególny powinien on być zapewniony osobom, które długotrwale narażone są na stres. Nierzadko mówi się o tzw. wypaleniu zawodowym w stosunku do obciążających psychicznie zawodów. A rodzice osób z niepełnosprawnością (bo dzieci dorastają, a ich trudności nie znikają), choć o tym się cały czas za mało mówi i pisze, są takimi ludźmi o wielu wymagających „zawodach”. W końcu to oni stoją na posterunku przy swoich podopiecznych 24 godziny, siedem dni w tygodniu. Ubierają, karmią, ćwiczą, dbają o higienę, zawożą na rehabilitacje, organizują zajęcia, wizyty lekarskie, turnusy rehabilitacyjne... Rytm całej rodziny skupiony jest wokół organizacji codzienności osobie z niepełnosprawnością. Można opaść z sił.

W instrukcji użycia maski tlenowej w samolotach pasażerskich znajduje się informacja, że w sytuacjach awaryjnych maskę tlenową, w pierwszej kolejności, ma założyć opiekun. Następnie to on zabezpiecza podopiecznego, ubierając mu maskę. Nie może być innej kolejności, rodzic musi być w pełni sił, by ratować dziecko. Tę metaforę można zastosować w przypadku długotrwałej, całodziennej i całonocnej opieki rodziców osób z niepełnosprawnością. Jeżeli w pewnym momencie nie zadbają o siebie, swój komfort, nie naładują akumulatorów, nie będą mogli, w sposób efektywny, opiekować się swoim bliskim.

Nie jest jednak łatwo znaleźć w ferworze codziennych obowiązków chwili dla siebie. W pierwszej kolejności opiekunowie rezygnują więc ze swego życia prywatnego, czasu na hobby, uczestnictwa w kulturze. Pozornie „zbędne” przyjemności faktycznie wpływają na komfort życia, relaks, zdrowie psychiczne, obniżenie stresu. Zatem w jaki sposób można pomóc opiekunom osób z niepełnosprawnością? Podstawową trudnością jest zapewnienie podopiecznym odpowiedniej opieki w czasie, kiedy opiekunowie korzystaliby z oferty kulturalnej. Dlatego tak istotny jest pomysł Stowarzyszenia „Na Tak”. Stowarzyszenie zdecydowało się kontynuować projekt „Czas na kulturę 2”, który w roku 2019 cieszył się dużą popularnością. W ramach pierwszej edycji zorganizowano ponad sto wyjść kulturalnych, nie tylko w regionie Wielkopolski. Ta statystyka wskazuje na sporą lukę w systemowej pomocy rodzinom, które dotknęła niepełnosprawność. Uczestnictwo w kulturze cały czas postrzegane jest jako elitarna forma rozrywki, do której dostęp ma niewielka, uprzywilejowana – zarówno finansowo, jak i społecznie - grupa ludzi. Na szczęście takie podejście się zmienia, coraz więcej wystaw, spektakli dostosowuje się do odbioru przez osoby z niepełnosprawnością. Pomimo sukcesywnie większego otwarcia grupa opiekunów osób wymagających całodobowego wsparcia nie jest ujęta w żaden system pomocy. Nowatorski projekt Stowarzyszenia choć w niewielkim, jak na potrzeby, stopniu, próbuje wspomóc tę liczną grupę.

Pierwsza edycja zyskała pozytywny oddźwięk wśród beneficjentów, dlatego tegoroczny projekt zwiększa liczbę wyjść, tak, by jak największa ilość opiekunów mogła z niej skorzystać. Z uwagi na szczególnie czas epidemii, udostępniono także opcję pomocy online. Wiele placówek kultury pracuje już w standardowy sposób zachowując środki zapobiegawcze (dystans, maseczki), więc wyjścia mogą być realizowane. Jeśli jednak z uwagi na ostrożność, lęk, czy skok zachorowań ktoś nie chce wychodzić do większych skupisk ludzi, może skorzystać np. z wirtualnego zwiedzania, warsztatów online. W stosunku do zeszłorocznej edycji zmienia się także to, że zrezygnowano z wyjść grupowych. Oferta kulturalna jest bardzo szeroka i każdy w sposób swobodny może zdecydować w czym chciałby uczestniczyć.

W czasie indywidualnych wyjść rodziców zostanie zapewniona opieka czasowa nad podopiecznymi wymagającymi stałej opieki oraz wsparcie w zakresie refundacji kosztów uczestnictwa. Asystentami w czasie wyjść będzie wykwalifikowany personel, dzięki czemu zminimalizowany zostanie stres opiekunów. Uczestnicy projektu otrzymają również wsparcie w zakresie edukacji kulturalnej, która czyni odbiór treści kultury intensywniejszym i bardziej świadomym. Projekt łączy więc dwie kwestie – pozwala skorzystać z opieki wytchnieniowej opiekunom, którzy mogą zostawić podopiecznego z profesjonalną kadrą oraz zapewnia dostęp do kultury finansując wyjścia. Dzięki temu wybór formy uczestnictwa w kulturze nie jest ograniczony sytuacją finansową. Te wszystkie aspekty projektu powodują, że jest on wyjątkowy i warty kontynuacji.

Podsumowując, projekt ma na celu walczyć z wykluczeniem społecznym opiekunów osób niepełnosprawnych oraz ułatwić im dostęp do udziału w wydarzeniach kulturalnych. Tym samym zapewnić wytchnienie od codziennych obowiązków poprzez pomoc asystenta. Taki rodzaj wsparcia cały czas jest trudno dostępny, stąd pomysł na kontynuację zeszłorocznego projektu. Pomimo trudności, spowodowanych przez pandemię koronawirusa, jego tegoroczna formuła stara się dostosować do aktualnej rzeczywistości, która dodatkowo odcięła wiele możliwości interakcji społecznych. Licząc na to, że powoli wszystko wróci do normy, a instytucje kultury ponownie otworzą się na widzów i uczestników wydarzeń, pozostaje zaprosić Państwa do udziału w projekcie.



WYDARZENIE KULTURALNE I WSPARCIE ASYSTENTA

Jak skorzystać ze wsparcia?

1

Wybierz dowolne wydarzenie kulturalne w Poznaniu

- Nie wiesz gdzie pójść? O najbliższych wydarzeniach piszemy na facebook'owym profilu projektu:



www.facebook.com/Czas-na-kultur%C4%99-103195168124976/

2

Zobacz regulamin i wypełnij formularz

- W formularzu podaj informacje dot. opieki asystenckiej i wydarzenia, na które chcesz pójść. Pliki znajdziesz na:



www.natak.pl/o-nas/aktualnosci-2/958-czas-na-kulture-2.html

3

Kupując bilet poproś o wystawienie faktury

- Dane do faktury:



Stowarzyszenie Na Takt
ul. Płowiecka 15
60-277 Poznań
NIP 7791065369

4

Prześlij lub przekaż fakturę, podpisany formularz i regulamin

- Możesz to zrobić:



drogą elektroniczną (skany/zdjęcia), na adres:
j.kleczek@natak.pl



osobiście lub pocztą, na adres:
Czas na kulturę;
ul. Płowiecka 15,
60-277 Poznań.

5

Po przekazaniu dokumentów otrzymasz zwrot kosztu biletu

- Pieniądze prześlemy na wskazane w formularzu konto.



Sugerowana kwota biletu to maks. 80 zł

WYDARZENIE KULTURALNE I WSPARCIE ASYSTENTA

Jak skorzystać ze wsparcia?

- 1.** Wybierz z jakich warsztatów online chcielibyście skorzystać?
● Prowadzimy warsztaty:



muzyczne, taneczne, artystyczne, kulturalne (przewodnik).

- 2.** Zobacz regulamin i wypełnij formularz
● Poodaj rodzaj warsztatu, proponowany przez Ciebie termin i kontakt do siebie. Wszystkie dokumenty znajdziesz na:



www.natak.pl/o-nas/aktualnosci-2/958-czas-na-kulture-2.html

- 3.** Prześlij lub przekaż podpisany formularz i regulamin
● Możesz to zrobić:



drogą elektroniczną (skany/zdjęcia), na adres:

j.kleczek@natak.pl

osobiście lub pocztą, na adres:



**Czas na kulturę;
ul. Płowiecka 15,
60-277 Poznań.**

- 4.** Prowadzący warsztaty skontaktuje się z Tobą,



Wspólnie wybierze sposób przeprowadzenia zajęć.

- 5.** Połączcie się z prowadzącym w wybranym terminie



Skorzystaj z zajęć online.

Wywiad z Joanną Koczorowską-Barełkowską pedagogiem specjalnym pracującym w oparciu o elementy terapii tańcem



Opowiedz proszę na czym polega praca metodą terapii tańcem?

Zajęcia w oparciu o elementy terapii tańcem koncentrują się wokół zagadnień z dziedziny tańca i fizjologii człowieka. Bardzo ważnym aspektem jest usprawnianie fizyczne z wykorzystaniem muzyki i ruchu podczas tego typu warsztatów. W swojej pracy wykorzystuję rozmaite techniki tańca: flamenco, modern jazz, funky jazz, tańce charakterystyczne, których zadaniem jest wywołać określony ruch, emocje. W zależności od potrzeb i możliwości uczestników skupiamy się na rozwijaniu koordynacji wzrokowo-ruchowej, koncentracji uwagi, kształtowaniu umiejętności poruszania się w przestrzeni, naśladownictwie, współdziałaniu w grupie. Nadrzędnym celem wypracowanym w oparciu o elementy terapii tańcem jest kształtowanie, rozwijanie, doskonalenie umiejętności w zakresie bycia samodzielnym w różnych sferach życia, dlatego usprawnianie ruchowe jest tak istotne. Podczas warsztatów staram się, aby zajęcia były możliwie jak najbardziej atrakcyjne, często układam konkretny ruch, gest, w pewne sekwencje, tworząc tym samym choreografie, niejednokrotnie wykorzystywane podczas występów.

Zaczęłaś mówić o celach takich zajęć, możesz wskazać na korzyści, które uczestnicy i ich rodziny zyskują dzięki uczestnictwie w warsztatach?

Sam fakt, że biorą udział w warsztatach jest pewnego rodzaju zabawą, aktywnym spędzaniem czasu wolnego, co stanowi pozytywny aspekt funkcjonowania na co dzień. Ponadto ruch/taniec relaksuje, odpręża, pozwala rozładować nadmiar emocji, w tym także tych negatywnych. Korzyści jakie płyną z udziału w warsztatach dotyczą przede wszystkim tego, że są zależne tylko i wyłącznie od chęci uczestniczenia, a nie możliwości czy ograniczeń. Muzyka/dźwięki i ruch (nawet ten najmniejszy, najbardziej ograniczony) są najbliższe człowiekowi od samego początku jego istnienia, są prostym w użyciu i najbardziej przyjemnym narzędziem pracy, dzięki któremu można usprawniać, rewalidować sfery najbardziej niepełnosprawne. Praca z ciałem, w oparciu o elementy terapii tańcem motywuje, aktywizuje, rozwija poznawczo i społecznie. Często rodzice, w rozmowach na temat zajęć, zwracali uwagę na szczęście, które generuje w podopiecznych możliwość pokazania efektów swojej pracy, cieszy ich poczucie sprawstwa, samodzielność, a przede wszystkim emocje jakie wywołują pośród swego otoczenia, dzięki swojej pracy.

Jak w praktyce wygląda wspomniane przez Ciebie usprawnianie? Opisz proszę przykładowe warsztaty

Pracę warsztatową, czy też terapeutyczną, zaczynamy w pozycji siedzącej. Nie zawsze ta sytuacja była jasna dla rodziców, niektórym ten sposób wydawał się nudny. Wyjaśniam, że, aby móc w ogóle rozpocząć pracę, trzeba mieć rozeznanie jakie są możliwości i ograniczenia ruchowe, emocjonalne uczestników. Bardzo często osoby niepełnosprawne są nieskoordynowane ruchowo, nie ma synchronizacji jeśli chodzi o ruch kończyn górnych, jak i dolnych, to powoduje niekiedy frustrację, chaos ruchowy i rozproszenie uwagi, która już jest na obniżonym poziomie. W pozycji siedzącej skupiamy się na pracy kończyn górnych, wykonując różnego rodzaju ruchy (płynne, rytmiczne, punktowe itp.). Zdarza się, że pracujemy przed lustrem po to, aby ćwiczyć koncentrację uwagi, móc korygować samemu swoje działania widząc własne odbicie w lustrze. Następnie, w pozycji stojącej, rozpoczynamy pracę kończyn dolnych, włączając tym samym ruch w przestrzeni, a później integrujemy całe ciało, dążąc do synchronizacji, koordnacji, redukując napięcia, wzmacniając poszczególne partie ciała, po to, aby efektem końcowym mogło się stać zwiększenie poziomu sprawności ciała, co przekłada się ostatecznie na podwyższenie poziomu samodzielności, otwartość na ruch i własne możliwości, skorygowanie estetyki ruchu.

Możesz opowiedzieć o uczestnikach warsztatów? Z jakimi trudnościami się mierzą? Z kim najczęściej pracujesz?

Najczęściej pracuję z osobami z Zespołem Downa, autyzmem, zaburzeniami rozwojowymi. Niezależnie od tego z jakimi problemami się mierzą, jakie mają ograniczenia i możliwości moi podopieczni, stosuję ten sam schemat działania, o czym wspomniałam wcześniej. Predyspozycje, osobowość i charakter uczestników są zróżnicowane: od nadpobudliwości, nadmiernej ekspresyjności po wycofanie, spowolnienie ruchowe, wręcz wyuczoną bezradność. Ta ostatnia jest efektem nadopiekuńczości oraz wyręczania swoich dzieci z czynności dnia codziennego. Takie sytuacje od razu widać podczas realizacji poszczególnych zadań w trakcie zajęć. Ograniczenia wynikające ze specyfiki niepełnosprawności to jedno, a będące efektem działań, czy też jego braku, ze strony otoczenia, to drugie i właśnie na ten aspekt funkcjonowania osób niepełnosprawnych zwracam uwagę rodzicom, uświadamiając im jakie są tego następstwa/konsekwencje, prosząc również, aby nie ingerowali tam gdzie nie jest to konieczne.



Czyli warto aby rodzice pojawiali się na takich zajęciach?

Zdecydowanie tak, dzięki swemu uczestnictwu mogą się przekonać, zobaczyć pracę i możliwości oraz efekty działań swoich dzieci. Bardzo istotna jest współpraca między terapeutą i rodzicem stanowi bowiem wsparcie dla dziecka uświadamia rodzicom nabycie nowych umiejętności, rozwinięcie posiadanych zdolności. Aktywizacja, mobilizacja stanowi podstawę do działania przy czym należy pamiętać aby wykorzystać aktualny potencjał dziecka (jak najwcześniej) aby praca nie polegała jedynie na podtrzymywaniu na danym poziomie istniejących umiejętności.

Czy do takich zajęć trzeba się jakoś specjalnie przygotować?

Zajęcia z elementami terapii tańcem nie wymagają specjalnych przygotowań. Jedyne na co trzeba zwrócić uwagę to strój i obuwie, które są wygodne i nie krępują ruchów ciała.

Opowiedz jaką muzykę wykorzystujesz podczas zajęć?

Korzystam z różnego rodzaju muzyki od klasyki po współczesność. Lubię poszukiwać nowe utwory. Zajęcia przeprowadzam w oparciu o Stinga, Leonarda Cohena, Cezaria Evora, Lorena Mc Kennit, ZAZ, Kajadini, Giosy Balkany, Grubson, Mirelle Matieue, Giovanni Morando itp. Warto zaznaczyć, że niekiedy dany utwór przyporządkowany jest konkretnemu stylowi tańca.

Czy warsztaty kończą się prezentacją publiczną?

Niekoniecznie zależy od tego czy dana grupa jest typowo terapeutyczna czy nie. Wówczas, gdy jest to grupa tylko terapeutyczna, kończymy pracę konkretnymi działaniami osiągając zamierzony cel. Muszę zaznaczyć, że pracuję jeszcze z grupą taneczną Farishta, założoną prze mnie i tutaj niejednokrotnie naszą pracę podsumowują konkretne choreografie i występy w Polsce i za granicą. Często włączamy publiczność do wspólnej zabawy nawiązując z nią interakcję, prowokując określone emocje. Niekiedy do układu dołącza właśnie publiczność, co niezwykle cieszy i wzrusza.

Opowiedz o warsztatach online które siłą rzeczy w takiej formie musiały się ostatnio odbywać, jak wygląda komunikacja? Jakie trudności napotkałaś?

Do formy online obie strony, czyli prowadzący, jak i rodzice z dziećmi musieli się przyzwyczaić. Ze względów technicznych grupa nie mogła liczyć więcej niż 8 osób, a więc średnio były to trzy grupy. Podczas pracy trybem online należało wyciszyć mikrofony po stronie uczestników, po to, aby dźwięki z otoczenia nie zakłócały przebiegu zajęć. Największą trudnością sprawiała logistyczna organizacja, jakość połączenia internetu. Sama forma zajęć sprawdziła się, chociaż wymagała od prowadzącego jeszcze większej energii, wręcz „przerysowanych”, mocno zaznaczonych ruchów, aby ich percepcja dla osoby po drugiej stronie ekranu była widoczna. W przyszłości myślę, że warto ustalać konkretny termin i godzinę, bo to dyscyplinuje pracę. Daje, możliwość do przygotowania się, innego skupienia uwagi i koncentracji niż w pracy bezpośredniej.

Miałaś grupę osób, z którą pracowałaś w realu? Czy korzystaliście z tych samych zadań, co przygotowywałaś online? Czy można połączyć takie zajęcia?

Tak, nie było z tym problemu, czasem rodzice, siedząc obok dzieci, pokazywali równocześnie moje ruchy, aby pomóc dziecku zrozumieć mój przekaz. Rodzice przyznali, że, obserwując z boku i nie uczestnicząc, zadania wyglądały na niezwykle proste i niewymagające. Dopiero czynny udział spowodował, że zmienili zdanie i mogli sami doświadczyć że bywa trudno osiągnąć płynność ruchów, zsynchronizowanych z muzyką, a przecież tylko wtedy przekaz zadania jest czytelny. Dzięki temu doświadczeniu doceniają pracę i wysiłek swoich dzieci.

Jak widzisz przyszłość zajęć online? Czy to uzupełnienie, czy może substytut?

Z pewnością w czasach, w których obecnie żyjemy przyjdzie nam się niejednokrotnie mierzyć z sytuacją zajęć online. Myślę, że nie mogą one stanowić zamiennika pracy bezpośredniej, ale jest to jedyne rozwiązanie w sytuacjach kryzysowych, które trzeba jeszcze dopracować. Z pewnością

nie można pozostać bezczynnym w sytuacjach, gdy konieczne jest oddziaływanie w danych momentach rozwojowych, aby poprawić funkcjonowanie dziecka. Należy wspomagać rodziców, aby nie bali się korzystać z tego typu zajęć. Najważniejsze to tak opracować plan działań, aby rodzice czuli się zaopiekowania, bo przecież przy dobrych chęciach z obu stron można realizować rozmaite zadania na rzecz rozwoju i usprawniania podopiecznych. Moim celem jest optymalna praca z dzieckiem. Jak najbardziej efektywna na rzecz podniesienia poziomu samodzielności w obliczu posiadanej przez niego niepełnosprawności.

Dziękuję za rozmowę!

Chcesz wziąć udział w bezpłatnych warsztatach choreoterapeutycznych online?

Pobierz dokumenty ze strony:

<https://www.natak.pl/o-nas/aktualnosci-2/958-czas-na-kulture-2.html>

Wypełnij formularz zgłoszeniowy, zaakceptuj regulamin i prześlij do koordynatora projektu na adres:

j.kleczek@natak.pl lub zadzwoń: **+48 665 860 760**

Wywiad z Wywiad z Ewą Woźniczką muzykoterapeutką prowadzącą warsztaty online dla uczestników projektu „Czas Na Kulturę...”



Pracuje Pani w Stowarzyszeniu Na Tak jako muzykoterapeutka. Jak wyglądają aktualnie zajęcia?

Pracuję w poradni „Jaskółka” w Poznaniu. Przed pandemią pracowałam warsztatowo przede wszystkim z grupami od 3 do 8 dzieci, rzadziej indywidualnie. W grupie pracowaliśmy nad umiejętnościami społecznymi, komunikacyjnymi, inaczej jest w przypadku pracy indywidualnej. Tam skupiam się na poznaniu charakterystycznych cech dziecka – zarówno tych mocnych, jak i słabszych. Dzieło muzyczne ważne jest w obu typach pracy. Podobnie dynamika, rytmika, ale i inspiracja spontanicznymi reakcjami dziecka. W aktualnej sytuacji, z uwagi na obostrzenia, inaczej prowadzę zajęcia.

Co zyskują rodziny i podopieczni dzięki takim zajęciom?

To indywidualna kwestia, bo dotyczy zarówno sfery poznawczej, jak i terapeutycznej – emocji, relacji, komunikacji. Ważna jest tu poprawa jakości życia. Informacje zwrotne otrzymuję w różnej postaci. Czasem sygnałem są reakcje rodziców, ich zaskoczenie np. z powodu próby działania dziecka z instrumentem, głosem. Wraz z innymi terapeutami pracujemy jednak zespołowo, więc ciężko stwierdzić, że jakieś konkretne zajęcia, w jakiś szczególny sposób oddziałują na dziecko, bo każdy postęp to sukces zespołu i wszystkich bodźców, które dziecko otrzymuje.

Jak wyglądają Pani zajęcia?

Każdy terapeuta ma swój model zajęć. Moje mają zawsze podobną formę. Rozpoczynają się i kończą tym samym utworem. Oczywiście utwory są różne, dopasowane do różnych uczestników. Zadania podczas warsztatu są oparte o działania z instrumentami. Zawsze staram się wykorzystywać instrumenty perkusyjne. Występują one w różnej formie – jako akompaniament do piosenki, przy ćwiczeniach z naśladowictwa lub stosujemy je w improwizacji. W trakcie zajęć pracujemy też nad doskonaleniem percepcji słuchowej, rozpoznaniem odgłosów zwierząt, pojazdów, to jedna z podstawowych umiejętności, które doskonalimy. W czasie zajęć online dziecko samo lub z pomocą rodzica, wykonuje swój instrument albo korzysta z przedmiotów codziennego użytku, np. drewnianych bądź metalowych łyżek, gazet.



Czy pracuje Pani również z głosem?

Głos także jest elementem w naszych zajęciach. Pomimo tego, że część naszych dzieci nie mówi, więc nie zaśpiewa piosenki z tekstem, to może wokalizować, używać dźwiękonaśladowczych odgłosów. Podczas zajęć online najczęściej gram na żywo na instrumencie, repertuar jest różnorodny (ma to właściwości terapeutyczne). Pracujemy też nad motoryką małą i dużą, wykorzystując rekwizyty, np. klamerki. Stosujemy także elementy Metody dobrego startu, rozmawiamy o skojarzeniach związanych z danym utworem.

Czy zajęcia kieruje Pani do jakiejś konkretnej grupy? Kto najczęściej w nich uczestniczy?

Każdy ma swoje zawodowe preferencje wynikające z wykształcenia, doświadczenia i gotowości pracy. Ja jestem pedagogiem specjalnym i najczęściej pracuję z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Muzykoterapia sprawdza się jednak na wielu obszarach pracy z różnymi grupami, choć w Polsce nie jest bardzo powszechną metodą terapii. Nie ma typowych grup, do których adresowana jest muzykoterapia. Najważniejsze, by uczestnik przejawiał wolę udziału. Dzieci należy zachęcić oraz uważać, by nie nastawić ich źle do zajęć. Należy także pamiętać, że nie każde oddziaływanie muzyką jest terapią. Terapia musi być ukierunkowana.

Ważne jest więc zainteresowanie muzyką?

Rodzice często mówią, że dziecko lubi muzykę i jest muzykalne. To cenna informacja. Zawsze pytam o doświadczenia np. z graniem na instrumencie, upodobaniami muzycznymi całej rodziny. Dzieci na ogół lubią muzykę, zachęca je do działania. Z dorosłymi istotna w pracy jest relaksacja.

Co zmienia się podczas prowadzenia zdalnych zajęć w formule online?

Jakie są ich zalety i wady?

W formule online najważniejsza jest zgoda i chęć rodziców. W dotychczasowej pracy zdalnej napotkałam na opór ze strony opiekunów. Spotkania osobiste są dla nich priorytetem. Gdy uczestnicy zajęć nie są mi całkowicie obcy (znamy się z różnych zajęć) łatwiej mi nawiązać kontakt online z dzieckiem, które już znam. Wiem kiedy np. jest zadowolone, bo poznałam już jego reakcje. Komunikatory są niestety niedoskonałe, czasem czegoś nie usłyszę, ale ciało wysyła sygnał, który umiem już odczytać. To bardzo ułatwia mi pracę.

Co jest istotne w nowej formie zajęć, online?

Na pewno ważne jest komfortowe miejsce do ćwiczeń, tak, aby zachować swobodę ruchów. Niektóre dzieci same pracują. Inne początkowo potrzebują wsparcia rodzica, by potem poczuć się pewnie. To także dodatkowa kompetencja – doświadczenie sukcesu, samodzielność. Plusem zajęć online na pewno jest ich elastyczność. Rodzice nie muszą pokonywać dalekiej drogi, by dowieźć dziecko na zajęcia, godziny są do indywidualnego ustalenia. Rodzic może obserwować z pewnego dystansu ćwiczenia i ich nie zaburzać. Poznaje dzięki temu jak może sam pracować z dzieckiem.

Jak Pani widzi przyszłość zajęć online? Czy można je połączyć z zajęciami stacjonarnymi?

Spotkania na żywo nie mają dokładnej kontynuacji online. Póki co online prowadzę tylko zajęcia indywidualne. Zajęcia w grupie wymagają, by ich uczestnicy byli na podobnym poziomie, bo w trakcie nie będę mogła ich manualnie poprawić. Chodzi tu m.in. o to, by nie rodziła się w uczestnikach frustracja. Z moich dotychczasowych doświadczeń wynika, że to jest jednak odmienny rodzaj zajęć. Kiedy kontakt jest osobisty, wiem, co muszę zrobić z uczestnikiem teraz, w danym momencie, na żywo, bo tylko w gabinecie mam np. konkretny instrument, więc musimy go wykorzystać podczas zajęć tradycyjnych.

Czy Pani zajęcia kończą się jakimś pokazem, koncertem?

Jako terapeuta mam opór przed organizowaniem występów, bo, aby były terapeutyczne, ważny jest proces, czas. Nadanie roli w trakcie pokazu nie zmienia nic w procesie terapeutycznym. Co prawda odgrywanie roli ma też swoje znaczenie, ale na innym poziomie. Uważam, że tego rodzaju pokaz powinien wynikać z mocnych stron dzieci. Zajęcia terapeutyczne polegają też na tym, aby uprościć uczestnikowi zadanie, ale impuls do tej zmiany musi wyjść od dziecka. Terapeuta powinien spostrzec możliwości, które ma dziecko. To wszystko rodzi pewne problemy z organizacją publicznego wykonania. By zajęcia zakończyły się pokazem musiałaby wcześniej wystąpić systematyczna praca z daną grupą. Tymczasem specyfika pracy w Poradni polega na tym, że dzieci się zmieniają.

Dziękuję za rozmowę!

Chcesz tutaj w bezpłatnych warsztatach muzykore terapeutycznych online?

Pobierz dokumenty ze strony:

<https://www.natak.pl/o-nas/aktualnosci-2/958-czas-na-kulture-2.html>

Wypełnij formularz zgłoszeniowy, zaakceptuj regulamin i prześlij do koordynatora projektu na adres:

j.kleczek@natak.pl lub zadzwoń: **+48 665 860 760**

Masz więcej pytań?
Skontaktuj się z nami!

 j.kleczek@natak.pl

 +48 **665 860 760**



Więcej informacji na

<https://www.natak.pl/o-nas/aktualnosci-2/958-czas-na-kulture-2.html>